Kuryer Poznański.

Nr. 35. Redaktor odpowiedzialny Wtorek, 12 lutego 1878. Józef Żórawski. Rok VII.

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 marek 50 fen., w cesarstwie niemieckiém 9 marek 15 fen., w Austryi i Węgrzech 6 guldenów, we Francyi, Belgii, Szwajcaryi i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna poznańska z doliczeniem odnośnego portoryum. — **Biuro redakcyi** przy placu Wilhelmowskim Nr. 16. **Ekspedycya** przy placu Wilhelmowskim Nr. 17, w drukarni J. Leitgebra. **Ajencye Kuryera:** w Krakowie J. Czech, księgarz; we Lwowie F. H. Rychter. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi jako też u pp. R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Haasenstein & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie Frankfurcie, Genowie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubece, Norymberdze, Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; H. Albrecht w Berlinie, Friedrichstrasse No. 7 Havas, Lafite, Bullier, w Paryżu place de la Bourse 8. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego druku sześciołamowego 15 fen., reklamy 30 fen., tłómaczenia na język polski bezpłatnie.

POZNAŃ, 12 lutego.

Wiadomości o **konklawe**, jakieśmy wczoraj z telegramów i dzienników podali i jakie w tych pismach ogłaszać będziemy zniewoleni, ponieważ płyną z podejrzanych źródeł, a często bardzo widocznie złą wiarą i wolą są nacechowane, należy przyjmować z wszelką ostrożnością. Prawdziwém może być tylko to, co albo korespondencye wprost z Rzymu na ręce nasze nadsyłane opowiadać będą, albo też co powtarzać będziemy za dziennikami katolickiemi, które jedne mogą mieć stósunki z osobami obeznanemi z tém, co się dzieje w Watykanie i w gronie kardynałów. Uczciwsi korespondenci do dzienników liberalnych przyznają też sami, że dowiedzenie się czegoś z Watykanu połączone jest z niesłychanemi trudnościami. Sprawozdawca rzymski pisze do Nord. Allg. Ztg 8 bm. o tych trudnościach i oświadcza wyraźnie, że się niepodobna niczego dowiedzieć, ani kiedy i gdzie odbędzie się pogrzeb, ani kiedy się zbierze konklawe, że wszystko otacza głęboka tajemnica. Uprzedziwszy czytelników, ile wiary dawać mogą telegramom i dziennikarskim wiadomościom, podajemy depesze, jakie nas w przedmiocie konklawe doszły z biura Wolffa:

Rzym, 10 lutego. Po przybyciu nieobecnych jeszcze kardynałów ogłosi się św. kolegium jako nieubiająca kongregacya. — Z powodu natłoku ludu przy Lumnie Papieża zarekwirowano wojsko.

Rzym, 11 lutego przed południem. Najnowsze wiadomości o uchwale dotyczącéj miejsca konklawe brzmią sprzecznie. Podług Diritto potwierdza się wiadomość, że uchwała jeszcze pod tym względem nie zapadła żadna. Italie sądzi, że kwestya co do konklawe dzisiaj ostatecznie będzie rozstrzygniętą. Libertà potwierdza wiadomość, że kardynałowie zgodzili się już w sobotę na to, aby przed przybyciem wszych kardynałów żadnéj ostatecznéj nie stanowić uchwały; pismo to dodaje, że kardynałowie jednak większością głosów postanowili, że konklawe w żadnym razie odbyć się nie może na terytoryum, którego zwierzchnikiem jest protestant. — Riforma powiada, że Austrya i Włochy zupełnie są zgodne co do postępowania wobec konklawe i mającego być wybranego Papieża nowego. Wielka większość kardynałów głosować będzie za Rzymem, jako siedzibą konklawe. Kardynałowie Simeoni, Pecci, Franchi i Howard mieli na ostatniéj kongregacyi z wielkim skutkiem zbijać wywody Manninga, który przemawiał przeciwko Rzymowi jako miejscu konklawe. — Partya włoskich kardynałów wzmacnia się codziennie przez nowych zwolenników. — Na najbliższych kongregacyach mają kardynałowie zadecydować o ważności głosów oddawanych na telegraficznéj drodze przez nieobecnych kardynałów. Daléj donosi Riforma, że Lasagni, sekretarz kolegium św., załatwiający dzisiaj sprawy dyplomatyczne w miejsce kardynała Simeoniego, którego urząd ze śmiercią Papieża ustał, wystósował do papieskich nuncyatur notę, w któréj obecne stósunki Stolicy Apostolskiéj wobec konklawe określa i wszelkie mięszanie się mocarstw odpycha. Nota zaznacza daléj, że zupełna wolność konklawe w Rzymie została zagwarantowaną, a wreszcie protestuje przeciwko ewentualnemu veto ze strony mocarstw.

Rzym, 11 lutego po południu. Na decyzyą co do miejsca konklawe miały wpłynąć stanowczo instrukcye zmarłego Papieża, jakie tenże wręczył Kardynałowi Simeoni. Kiedy Kardynał przedłożył te instrukcye św. Kolegium, mieli nieubłagani (?) pomiędzy Kardynałami zaniechać opozycyi i głosowali za odbyciem konklawe w Rzymie. O uchwale téj zawiadomiono wczoraj wieczór nieobecnych Kardynałów.

Rzym, 11 lutego. Ministerstwo powołało do Rzymu 8 batalionów piechoty i legią elewów carabinieri, aby podczas konklawe i intronizacyi nowego Papieża pełnili służbę.

Rzym, 12 lutego. Wczorajsza Kongregacya uchwaliła odbyć konklawe na pierwszém piętrze Watykanu. Dziś toczą się obrady nad regulaminem przy konklawe. Zapewniają, że nieprzebłagani pomiędzy kardynałami włoskimi nie chcieli się udać na Maltę, ani do Miramare, jeden tylko Manning życzył sobie odbyć konklawe na Malcie. — Całowanie nóg Papieża zakazaném zostało dziś, ażeby zapobiedz nieporządkom. Urzędowna uroczystość pogrzebowa nie odbędzie się w kościele św. Piotra, lecz w kaplicy Sykstyńskiéj. — Kardynał Mac-Kloskey wyjechał w sobotę z Nowego Yorku do Rzymu. — Zapewniają, że szyku kardynałów wywierać będzie na konklawe wpływ duchu umiarkowania.

Z dotychczasowych doniesień zdaje się, że konklawe odbędzie się w Rzymie i będzie mogło z wszelką swobodą wybrać Papieża.

Angielski kanclerz skarbu Northcote odczytał w piątek zeszły w Izbie niższéj brzmienie telegramu, jaki w téj chwili miano wysłać do admirała Hornby w przystani Bezika. Telegram ten zawierał rozkaz, aby ile możności następnego dnia, t. j. w sobotę po południu okrętów popłynęło do Carogrodu celem obrony życia i własności poddanych angielskich. Podług depeszy z Biura Reutera, nadesłanéj do Londynu na Bombay, flota angielska aż do niedzieli południa jeszcze nie wpłynęła do Dardanellów. Inna depesza z Carogrodu, w niedzielę przez Fao-Suez wysłana, oznajmia, że angielski ambasador Layard nie otrzymał jeszcze instrukcyi, o jakie prosił, względem floty angielskiéj. Przerwa bezpośredniego związku telegraficznego z Carogrodem zdaje się wpływać na opóźnienie angielskiéj akcyi. Mogą też zresztą być inne powody, dla czego flota nie spełniła dotychczas polecenia. Nadzwyczajne wydanie Daily Telegraph zawiera telegram z Pera z niedzieli wieczora, oznajmujący, że Porta odmówiła wydania firmanu, któryby dozwalał flocie angielskiéj przybyć do Carogrodu, gdyż gdyby takie pozwolenie udzieliła, wojska rosyjskie prawdopodobnie wkroczą do stolicy. Sprawę tę poruszył też wczoraj w Izbie wyższéj lord Granville, pytając się, jaka jest przyczyna, że dotychczas flota angielska nie jest w Carogrodzie. Na to odpowiedział lord Derby, że kiedy Hornby dojechał do fortów dardanelskich, komendanci ich nie mieli jeszcze żadnych instrukcyi, i dla tego floty nie przepuścili. Hornby prosił telegrafem o instrukcye. Derby zamienił depesze z Portą. Jeżeli jeszcze są jakie trudności, mówił daléj Derby, to ma przekonanie, iż niezadługo będą usunięte. Trzy inne mocarstwa prosiły także o pozwolenie na wpłynięcie swych flot. W Izbie niższéj oświadczył w téj saméj materyi Northcote, że nie może w téj chwili tłomaczyć zwłoki w przejeździe floty do Carogrodu, gdyż układy się toczą, w każdym razie zamiary rządu są nieodmienne.

To co przepowiadał organ urzędowy rosyjski Agence russe i Gołos, że obecność obcéj floty w Carogrodzie daje zupełną wolność akcyi Rosyi i że spowoduje ją do zajęcia wojskami swemi stolicy tureckiéj, sprawdza się. Gorczakow zawiadamia przez swych ambasadorów w Berlinie, Wiedniu, Londynie, Paryżu i Rzymie gabinety europejskie, że część **armii rosyjskiéj wkroczy niebawem do Carogrodu.** Telegram odnośny, jaki reprezentanci zagraniczni Rosyi od ks. kanclerza otrzymali brzmi: „Rząd angielski zdecydował się wskutek sprawozdania swego ambasadora w Carogrodzie korzystać z dawniéj otrzymanego firmanu, i część swéj floty wysłać do Carogrodu, celem obrony życia i bezpieczeństwa angielskich poddanych. Inne mocarstwa rozporządziły to samo ze względu na swych poddanych. Okoliczności te zniewalają nas obmyśleć środki na obronę Chrześcian, których życie jest zagrożone; aby rezultat ten osięgnąć, zamierzamy częścią wojsk naszych zająć Carogród.“ Agence russe dodaje do tego doniesienia, że W. książę otrzymał już odnośne rozkazy. Tak tedy ostateczny cel Moskali dopięty; stolica sułtanów zajęta, z któréj zdaniem naszém nie wyjdą, chyba przemocą do tego zmuszeni będą. Czy to jabłko niezgody roznieci pożar wojny w Europie, zależeć będzie od tego, jak Anglia przyjmie ten krok rosyjskiego rządu.

Austrya prosiła także Portę o firman dla przejazdu swych okrętów wojennych przez Dardanelle, eskadra jednak nie otrzymała jeszcze rozkazów do odpłynięcia. Również i inne mocarstwa podobny krok postanowiły a Polit. Corr. dowiaduje się pod tym względem, że rząd angielski otrzymał od swych reprezentantów u wielkich mocarstw uwiadomienie, iż mocarstwa te prosiły Portę o pozwolenie na przejazd swych flot. Pogłoskom o mobilizacyi w Austryi telegram wiedeński zaprzecza.

O aliansie rosyjsko-tureckim coraz więcéj pojawia się pogłosek. Jak się dowiaduje biuro Reutera z Carogrodu istnieje wprawdzie tajna umowa względem przymierza Turcyi z Rosyą, większa jednak część ministrów tureckich jest nieprzychylną temu związkowi. Tureccy pełnomocnicy Serwer basza i Namyk basza przybyli w piątek z Adryanopola do Carogrodu. Serwer basza podał się do dymisyi. Jak słychać ma Safvet basza z innymi delegowanemi udać się do Adryanopola celem prowadzenia układów o przedugodne punkta pokoju i ostateczny traktat pokojowy. Sułtan zaprosił w księcia Mikołaja, aby kilka dni zabawił w Carogrodzie. (Tego zaproszenia już dzisiaj w. książe nie potrzebuje, bo sam niezadługo na czele wojsk wnijdzie). Izba turecka wezwała rząd, aby przeciwko czerkiesom, którzy w Carogrodzie sprzedają zrabowane przedmioty, coś przedsięwziął. Patryarcha grecki skarżył się mocno na rzezie, jakie wyprawili Czerkiesi w 13 wsiach w pobliżu Carogrodu położonych. Sąd wojenny rozpoczął śledzwo przeciwko Mehemedowi Alemu.

O sprawie greckiéj donosi depesza z Carogrodu, że tam są zdania, iż usiłowania załatwienia dyferencyi z rządem greckim na dyplomatycznéj drodze pomyślnym będą uwieńczone skutkiem. Turecka eskadra nie udała się na wody greckie. Nedżib basza ma dowodzić tureckim wojskom w Tessalii. W Izbie deputowanych rząd tłómaczył powody, dla czego odwołał wojska. Komunduros dowodził, że wobec faktu, gdy Czerkiesi i baszybożuki przybyli do greckich prowincyi, interwencya greckich wojsk była konieczną, aby zapobiedz rzeziom i rabunkom, jakie zawsze towarzyszyły powstaniom. Rząd jednakże ustąpił i wojska odwołać musiał, kiedy wielkie mocarstwa przedstawienia greckiemu rządowi poczyniły i oświadczyły, że gdyby Grecya po zawarciu rozejmu sama sprawę swoją przeprowadzić chciała, pozbawiłaby się pomocy mocarstw; jeśli zaś akcyą militarną powstrzyma, obiecują jéj rządy dać pomoc. Komunduros zakończył wezwaniem, aby Izba zaufała rządowi. Trikupis wywodził, że Grecya musi zastósować się do życzeń mocarstw, aby sobie ich obronę zapewnić. Zaimis i Lombardos przemawiali za polityką rządu a Izba przeszła do porządku dziennego.

---

* **Paryzki dziennik** Le Monde podaje tekst protestacyi Stolicy św. przeciwko wstąpieniu na tron króla Humberta, wystósowanéj w imieniu Ojca św. Piusa IX przez Kardynała sekretarza stanu Simeoniego do reprezentantów dworów zagranicznych, uwierzytelnionych przy Stolicy św. Protestacya ta brzmi jak następuje:

Z Watykanu, 17 stycznia 1878 r.

Pomnąc na święty swój obowiązek i nieprzedawnione prawa świętéj Stolicy, starał się Ojciec św. zawsze podnosić protestacyą przeciw świętokradzkim zaborom, podjętym kilkakrotnie przez rząd subalpiński na szkodę świeckiéj władzy Stolicy świętéj. Z pomiędzy reklamacyi tego rodzaju, zasługują z powodu okoliczności, jakiemi wywołane zostały, na szczególną uwagę noty, wysłane z rozkazu Jego Swiątobliwości do dyplomatycznego ciała dnia 24 marca 1860 przeciwko zajęciu Romanii przez Piemontczyków; noty z 18 i 24 grudnia tegoż roku, z powodu gwałtownego wtargnięcia do Marchiów i do Umbryi; nota z 15 kwietnia 1861, gdy zmarły król Wiktor Emanuel przyjął tytuł króla włoskiego, nakoniec z dnia 20 września 1870, w którym Rzym zajęty został. Te uroczyste protestacye zachowały dotychczas zupełne znaczenie, a bieg czasu zamiast osłabić ich siłę, wykazał tylko jak są usprawiedliwionemi i koniecznemi, gdyż smutne doświadczenie udowodniło, na ile przeszkód natrafiła Stolica św. w wykonywaniu swego urzędu apostolskiego od onéj chwili, w któréj ją wyzuto z jéj posiadłości.

Ponieważ obecnie po śmierci rzeczonego króla syn jego najstarszy, przyjąwszy tytuł króla włoskiego w publicznym i uroczystym manifeście, podjął się usankcyonować dokonaną grabież, przeto niepodobną jest dla Stolicy św. zachowywać dłużéj milczenia, z któregoby fałszywe może wyciągnięto wnioski i do któregoby nieprawdziwe przywięzywać można znaczenie. Z tego powodu, jako też w celu zwrócenia uwagi mocarstw na ciągle trwające smutne położenie Kościoła, polecił Ojciec św. niżéj podpisanemu sekretarzowi stanu, aby na nowo protestował i reklamował, aby przeciwko niesprawiedliwéj grabieży zastrzegł prawo Kościoła do posiadłości, danéj mu przez Opatrzność celem zabezpieczenia niezawisłości rzymskich Papieży i zupełnéj wolności apostolskiego urzędu, oraz strzeżenia pokoju po całym świecie rozproszonych katolików.

Stósownie do tego, wykonując polecenie Ojca św., podnosi niżéj podpisany najuroczystszą protestacyą przeciw rzeczonemu faktowi i przeciwko sankcyi, jaką przez to pragniętoby nadać popełnionym dotychczas na szkodę Stolicy św. uzurpacyom itd.

Ostatnie chwile Ojca św.

Powtarzaliśmy dotychczas jedynie doniesienia biura telegraficznego Wolffa i pism liberalnych o śmierci Ojca św., dziś otrzymaliśmy z Rzymu z wiarogodnego źródła opis ostatnich chwil Piusa IX, który poniżéj podajemy, dołączając do niego wyjątki z paryskiego katolickiego pisma Univers'a. Korespondent nasz donosi:

Rzym, 7 lutego. Bardzo smutną wiadomością dziś przychodzi mi z wami się podzielić. Ojciec św. prawie dogorywa. W zeszłym tygodniu tak dalece mu się polepszyło, że łóżko opuścił i całemi dniami siedział na fotelu. Na Najśw. Pannę Gromniczną wszyscy przełożeni zakonów w Rzymie składają Ojcu św. wielkie gromnice w ofierze. Otoż Ojciec św., czując się dosyć na siłach, chciał koniecznie sam przyjąć tych przełożonych i stało się wedle Jego życzenia. Ojciec św. przyjmował ich tedy w sali tronowéj. Przemówił przy téj sposobności bardzo pięknie do zgromadzonych, ale poczuł, że nie starczą mu siły do odebrania tylu świec, więc kazał wynieść się z sali tronowéj do swego pokoju sypialnego, a Mgr. Macchi odebrał świece w Jego imieniu. Na drugi dzień Ojciec św. miał się zupełnie dobrze i czuł się tak silnym, że kilka kroków przeszedł po pokoju. Radość wszystkich z tego powodu była bardzo wielka. Niestety niedługo ona trwała. Bo oto w poniedziałek już Ojciec św. nadzwyczaj czuł się osłabionym, tak że w łóżku pozostał. W wtorek nie było znać polepszenia, ale też nic niebezpiecznego nie uważano. W środę, t. j. wczoraj, miał lekką febrę, mimo to przyjął jak zwykle kardynałów i inne osoby. Téj nocy zaś około godziny 4téj zrana coś Mu się nagle zrobiło. Przywołano niezwłocznie Dra Ceccarelli, mieszkającego w Watykanie. Ojciec św., skoro go zobaczył, rzekł: „Doktorze, wszystko się skończyło. Zdaje się, że to paraliż płuc.“ O godz. 7. przyjął Najśw. Sakrament i Oleje św., późniéj kardynał Billio, jako Wielki Penitencyarz, udzielił Mu ostatnie rozgrzeszenie. Lekarze mówią, że chyba tylko cudem jakim Ojciec św. mógłby być utrzymany przy życiu. Nie tracimy przecież nadziei, bo u Boga nic nie ma niemożebnego. Kardynałowie miejscowi prawie wszyscy łoże Jego otaczają; a w przedpokojach mnóstwo osób dopytuje się z niepokojem o stan zdrowia dostojnego pacyenta; a wszyscy płaczą i pytają się: Co to będzie, jeśli Ojciec św. oczy zamknie? — Jak się właśnie dowiaduję, odmawiają już nad Nim modlitwy za konających. Ojciec św. prawie nic już nie mówi, poznaje jednakże jeszcze osoby otaczające go. Oblicze ma bardzo pogodne, spokojne; oko nieco błędne, a z poruszeń rąk wnosić można, że musi bardzo cierpieć.

Univers podaje o zgonie OJCA Św. następujące szczegóły:

W środę wieczorem zdejmowały Ojca św. dreszcze i przechodziła go febra. Około godz. 3 rano przebudził się, około godziny 5 zaczęły się pokazywać symptomata wewnętrznego wzruszenia i brak oddechu, pulsa zaczęły bić mocniéj, przytomności jednakże Ojciec św. nie stracił. Msgr Marinelli podał Papieżowi Wiatyk i udzielił Sakramentu Ostatniego Namaszczenia. O godzinie 11 ręce i nogi zaczęły sinieć, a oddech stawał się coraz krótszym. Około południa wyjął Ojciec św. z pod poduszki krucyfiks i błogosławił klęczących w Jego komnacie kardynałów i reprezentantów Francyi i Austryi. Wielki penitencyarz odmówił potém „Proficiscere“ i akt żalu, na który Ojciec św. odpowiadał. To były Jego ostatnie słowa; poczém znakami tylko wyrażał żal, iż mówić już nie może. Wielki penitencyarz prosił o błogosławieństwo dla kardynałów: PIUS IX podniósł rękę, spojrzał w około Siebie i udzielił ostatniego błogosławieństwa. Około godz. 3 minut 40 zamgliło się oko Papieża — konanie się rozpoczęło, pot kroplisty spadał z czoła... łzy polały się z oczu... O godz. 5 minut 30 zaczął wielki penitencyarz odmawiać Różaniec. Zegar bił trzy kwadranse na szóstą, kiedy Ojciec św. wydał ostatnie tchnienie — a penitencyarz zawołał: „Panie! daj Mu odpoczynek wieczny.“

Proklamacya Kardynała-Wikarego do duchowieństwa i ludu rzymskiego, wydana zaraz

po śmierci Ojca św., brzmi w dosłownym przekładzie jak następuje:

„Pan Bóg Wszechmogący, tak donosi Nam w téj chwili Kardynał Camerlengo (podkomorzy) świętego rzymskiego Kościoła, powołał do Siebie Papieża PIUSA IX. Na tę wieść wszystek lud katolicki całego świata, który czcił wielkie apostolskie cnoty i królewską wspaniałomyślność i wielkoduszność nieśmiertelnego Papieża, boleśnie zapłacze. Przedewszystkiém jednakże smutek ten nas dotyka, Rzymianie, ponieważ dziś niestety zakończyło się nadzwyczaj świetne i tak długo trwałe panowanie, jakiego Bóg żadnemu z Namiestników swoich na ziemi dotychczas nie udzielił.

Życie Piusa IX nie tylko jako Papieża, ale też jako Króla było szeregiem tak materyalnych, jak i duchownych dobrodziejstw, jakiemi wszystkie kościoły i ludy, szczególniéj zaś Rzym swój obsypał, tutaj bowiem spotkać można na każdym kroku pamiątki po Wielkim Papieżu, którego zgon opłakujemy.

Według przepisów świętych kanonów winny się we wszystkich miastach i wsiach odbyć uroczyste egzekwie i modlitwy za spokój duszy Ojca św., a nadto winny codziennie aż do chwili, w któréj Kościół nowego Papieża otrzyma, zasyłane być modlitwy do Pana Zastępów, aby wybór Następcy nieodżałowanéj pamięci zmarłego Piusa IX jak najprędzéj się odbyć mógł.

W tym celu ogłaszamy:

1) że publiczne i uroczyste egzekwie w patryarchalnéj Bazylice watykańskiéj, dokąd, jak się to dotychczas działo, jak najprędzéj ciało nieśmiertelnego Papieża przeniesioném zostanie, w kaplicy Najświętszego Sakramentu odbywać się będą.

2) rozporządzamy, aby we wszystkich kościołach tego wiecznego miasta, tak w należących do świeckiego jako też do zakonnego duchowieństwa, jako też i w kościołach uprzywilejowanych dzwoniono codziennie, począwszy od jutra, we wszystkie dzwony i to od godziny 3—4 po południu.

3) Skoro zwłoki Papieża do bazyliki watykańskiéj przeprowadzone zostaną, winny się we wszystkich kościołach odprawić uroczyste żałobne nabożeństwa.

4) Wzywa się wielebne duchowieństwo, tak świeckie, jak i zakonne, aby, jak to dotychczas było w zwyczaju, odprawiło mszą św. za spokój duszy zmarłego Papieża, i uprasza się stowarzyszenia i bractwa tak męzkie, jak i żeńskie, aby w modlitwach swych duszę Zmarłego Panu Bogu polecały.

5) W końcu rozporządzamy, aby we wszystkich wyżéj wymienionych kościołach, we mszy św., jako też w innych nabożeństwach, tak długo dodawano modlitwę „Pro Pontifice eligendo,“ dopóki Stolica św. osieroconą będzie.

Dan w Rzymie w naszéj rezydencyi dnia 7 lutego 1878.

Kardynał Monaco,
wikaryusz jeneralny.

Kilkakrotnie już przestrzegaliśmy czytelników naszych, aby wiadomości z Rzymu rozsiewane z ostrożnością przyjmowali. To samo zastrzeżenie powtarzamy przy następującym telegramie z biura Wolffa:

„Pius IX pozostawił dwa testamenta. W jednym z nich, który spisał jako Papież, pozostawia Pius IX następcy swemu na wydatki Stolicy św. roczną rentę wynoszącą 3½ miliona franków i roczną pensyą dla byłych urzędników papieskich. W drugim testamencie prywatnym postanowił spadkobiercom swych synowców i zapisał nadto 300.000 franków dla ubogich Rzymu. Nadto zawiera testament ten inne jeszcze zapisy. — Ojciec św. rozporządził, aby ciało jego pogrzebane zostało, po śmierci jego następcy w bazylice św. Wawrzyńca po za murami; również przepisał jaki na grobowcu jego położony ma być napis, na co przeznaczył skromną sumę 2000 franków.“

Przesilenie na Wschodzie.

* Wojna moskiewsko-turecka pozostaje chwilowo w zawieszeniu, sprawa wschodnia wstąpiła teraz w groźniejsze przesilenie, w jakiém znajdowała się po rozbiciu się konferencyi carogrodzkich. Zamiast więc zwykłéj kroniki wojennéj, zniewoleni jesteśmy pod powyższą rubrykę zapisywać obecnie wszystkie symptomata, czy to pokojowe, czy wojenne, zapowiadające albo spokojne załatwienie sprawy wschodniéj, lub też tém groźniejszą, bo europejską wojnę.

Jednym z dziwnych symptomatów obecnego położenia na Wschodzie jest ogólne prawie mniemanie w sferach dyplomatycznych, jako i w prasie, że pomiędzy Turcyą a Moskwą istnieje, lub też zawięzuje się przymierze zaczepno-odporne. O sprawie téj pisaliśmy już wczoraj pod Przeglądem politycznym pisma naszego, dziś dodać nam przychodzi, iż trwoga w przymierze zaczepno-odporne znajduje swe ugruntowanie w oburzeniu, jakie pomiędzy mężami tureckimi panuje wskutek perfidyi angielskiéj. Korespondent angielski przesyła do Daily News szczegóły swéj rozmowy, jaką w tych dniach miał z Serwerem baszą, tureckim ministrem spraw zagranicznych a jednym z pełnomocników przy zawarciu rozejmu z Moskalami. Rozmowa ta pokazuje dowodnie, jakie żywi Turcya usposobienie ku Anglii. Wprawdzie ambasador turecki w Londynie, Musurus basza, upoważnił lorda Derby do zaprzeczenia najkategoryczniejszego doniesieniu Daily News, ale to nie zmienia rzeczy, boć dostatecznie wiadomo, co takie oficyalne zaprzeczenia warte, a zresztą trudno przypuścić, ażeby korespondent angielskiego dziennika wysnuł sobie rzecz całą z palca. Oto Serwer basza w toku rozmowy tak się odezwał do wspomnianego korespondenta:

Donieś Pan słowo w słowo to wszystko, coś odemnie, ministra spraw zagranicznych, słyszał. Dotąd byłem zwolennikiem Anglii, angielskiéj polityki i angielskiego przymierza. Sądziłem, że między temi dwoma narodami istnieją węzły sympatyi, przyjaźni i wspólnych interesów. Wierzyłem Anglii w tym stopniu, iż skompromitowałem siebie i rząd własny. Dziś widzę, iż się omyliłem i zrzekam się angielskiego przymierza, nie wierzę już więcéj angielskiéj polityce, angielskiemu rządowi, angielskiemu ludowi. Przyjmuję politykę Rosyi i rosyjskie przymierze. Jestem zwolennikiem Rosyan i wierzę w politykę Rosyi. Jestem więcéj Rosyaninem, niż Rosyanie sami. Odwaga nas opuściła, wyprowadzono nas w pole, oszukano; a na to mam dokumenty, których mogę i użyję na dowód.

Turcya, przyjąwszy rozejm i preliminarya, szybko je pod groźbą moskiewską wykonuje. Telegram biura Wolffa z Carogrodu opiewa, iż wojska tureckie opuściły w dniu 8 bm. Widdyń, Ruszczuk, Sylistrą, Belgradczyk i Erzerum. Wojska z Rasgradu i władze tureckie w Ruszczuku cofnęły się do Szumli. Tak samo opuścili Turcy linie obronne Carogrodu, od Bujk-Czekmedże i Hastemkoler aż do Derkos, ponieważ pozycye te leżą w 12 milowym pasie neutralnym, który sięga od Kuczuk-Czemedże aż do Akbuszaru. Moskale zajmują Czataldża; prowianty swe sprowadzają przez Bourgas i Midia. W tych dniach oczekują otwarcia wolnéj żeglugi na Dunaju. W. Porta zakomunikowała wiadomość ambasadorom obcych mocarstw o zniesieniu blokady na morzu Czarném. Francuskie łodzie towarowe udadzą się niezwłocznie do Carogrodu i Odessy. — Dwóch wyższych oficerów rosyjskich przybyło, jak donosi daléj telegram, do Carogrodu; przyjmował ich sułtan. Oficerowie ci wyjeżdżają do Czarnogórza, celem wzięcia udziału w obradach pomiędzy tureckimi i czarnogórskimi oficerami dotyczących ustanowienia linii demarkacyjnéj. — Serbowie, kończy telegram, zajmą Uskup, stósownie do warunków rozejmu.

---

* **Serbia.** Druga serbsko-turecka wojna trwała dni dwadzieścia pięć. Niespodziewane zawieszenie broni pomiędzy Turcyą a Moskwą położyło tamę zapałowi wojennemu rządu serbskiego, który błogo już marzył o ustanowieniu wielkiego słowiańsko-serbskiego carstwa. Smutne odczarowanie! Serbia za niewolnicze swe posługi Moskwie bodaj otrzyma w jałmużnie jaki skrawek dawniejszego dziedzictwa tureckiego. Druga ta wojna kosztowała Serbów 5000 w zabitych i rannych, dość obfity procent w stósunku do szczupłéj ludności kraju. Natomiast zdobyli Serbowie, jeżeli można dać wiarę doniesieniom belgradzkim, 238 dział, 10,000 karabinów, 37 chorągwi, prowiantów, amunicyi w wartości miliona dukatów. Z sztabowych oficerów zostało rannych 2, a 200 oficerów w randze aż do kapitana wskutek odniesionych ran nie zdatnych jest do dalszéj służby wojskowéj. W dniu 9 bm. przybyło do Belgradu kilka tysięcy jeńców tureckich, pomiędzy tymi Rassim basza.

Moskwa nie ustaje w przygotowaniach wojennych. O wydaniu ukazu dotyczącego uruchomienia 4 dywizyi piechoty piszą do N. A. Ztg z Petersburga:

Ukaz carski, powołujący do życia 4 nowe dywizye nieomieszka rozniesć popłochu za granicą. Dywizye te tworzyć będą armią okupacyjną w tych częściach półwyspu bałkańskiego, które w dniu podpisania rozejmu zajęły wojska moskiewskie. Wojska armii czynnéj od czasu przejścia Dunaju i rozpoczęcia wojny tyle poniosły strat, tyle okazały męstwa i wytrwałości, iż car Aleksander, kiedy Rosya cel swój osięgnęła i wszelkie są widoki, iż sprawa na konferencyi pokojowo załatwioną zostanie, przenieść nie może na sobie, iżby wojska te dłużéj trzymać miał zdala od ojczyzny. Jeżeli jednak zajdzie konieczność, iż potrzeba będzie okupować kraj nieprzyjacielski, jak to miało miejsce w latach 1814 i 1815 i jak to uczynili Prusacy w Francyi w r. 1871, to armia ta rezerwowa wymaszeruje do Turcyi i pozostanie tam tak długo, dopóki Turcya nie zapłaci kosztów wojennych i przyszła konferencya nie da rękojmi, iż los chrześcian tureckich zabezpieczonym będzie. Z powyższym mobilizacyjnym ukazem carskim łączy się — pisze daléj korespondent — wydane rozporządzenie do władz rezerwowych, aby powołały do stawienia się do szeregu tych wszystkich młodych ludzi, którzy w roku zeszłym nie poddali się rewizyi lekarskiéj, albo też chwilowo stawieni zostali na odstawkę.

---

* **W Azyi** zaraz na wstępie zawieszenia broni wydarzył się krwawy wypadek, którego winę zwała Moskwa na Turków i w urzędowym telegramie kumunikuje Europie. Telegram ten petersburgski z dnia 11 b. m. brzmi:

Dwa dni po zawieszeniu broni b. m., kiedy turecka komenda w Musz i Wan powiadomiła dowódzcę wojsk naszych w Chuyns o zawarciu rozejmu, napadł oddział Kurdow i Czewreńców w sile 300 ludzi na oddział kozaków we wsi Kichorlik. Ponieważ Kurdzi i po nadejściu dragonów nowogrodzkich z Choronmyk nie poprzestali uderzać na wojska nasze, zmuszeni byli dragoni dać ognia i odparli atakujących aż do wsi Ternic, przyczém 3 dragonów odniosło rany. Izmaił Redif basza otrzymał o tém zajściu wiadomość z wezwaniem, by wydał surowy rozkaz, celem zapobieżenia podobnym napadom Kurdów.

NIEMCY.

* Berlin, 11 lutego. O prawie, tyczącém się zastępstwa kanclerza niemieckiego dowiaduje się Deutsches Montagsblatt z jak najwiarogodniejszego źródła, że w radzie związkowéj godzą się wszystkie rządy, nie wyjmując saskiego, na te postanowienia projektu, które stanowią dla wiele zatrudnienia mającego kanclerza niemieckiego uporządkowane znstępstwo; natomiast objawiają reprezentanci wszystk ch prawie państw związkowych zdanie, że projekt w tém brzmieniu, w jakiém go książę kanclerz przedłożył, przyjętym być nie może. Nasamprzód ma być zażądaném, ażeby skreślono postanowienie, podług którego wolno kanclerzowi poruczać zastępstwo naczelnikom pojedyńczych wydziałów. W tém upatrują w odnośnych miejscach stanowcze ustanowienie odpowiedzialnych ministrów cesarstwa niemieckiego. Większość rady związkowéj zamierza podać do projektu tego poprawkę, ażeby zastępstwo i to stałe powierzono pewno oznaczonéj osobie, coby się równało ustanowieniu wicekanclerstwa. W liberalnych kołach poselskich przyjętoby prędzéj w ten sposób zmieniony projekt, niż w obecném jego brzmieniu. Wiadomość, jakoby Bawarya i Wyrtembergia przysposabiały wota osobne, uważają za nieuzasadnioną.

Minister wyznań dr. Falk cierpi mocno na gardło i dla tego przez dłuższy czas nie będzie mógł wychodzić. Jako poseł do parlamentu wziął p. Falk na dłuższy czas urlop.

Przed kilku dniami wysłał urząd kanclerski do Warcina projekt do prawnego uregulowania stósunków powracających do Alzacyi i Lotaryngii optantów, których położenie jest nader smutne, Optanci ci, jak utrzymują w dobrze poinformowanych kołach, mają być podzieleni na kilka kategoryi i stósownie do tego poddani pod łagodniejsze lub surowsze traktowanie, odnośnie ma im być dozwolony lub niedozwolony powrót. Autonomiczni posłowie alzatcy, którzy się kwestyą tą już byli zajmowali i jeszcze przed kilku tygodniami z tego powodu zbiorowe pismo do urzędu kanclerskiego wysłali, są tego zdania, że ustanowienie kategoryi na nic się nie zda, lecz że należy po prostu przez akt prawny oświadczyć, iż nikomu się nie będzie czynić przeszkód, któryby do Alzacyi i Lotaryngii powrócić chciał. Posłowie zaś protestujący z Alzacyi i Lotaryngii podobno już osobny wniosek w téj sprawie podpisali i do parlamentu wnieśli.

Parlament niemiecki już w tych dniach zapewne obradować będzie nad interpelacyą w kwestyi wschodniéj. Interpelacya ta brzmi jak następuje;

Czy i w którym dniu zawiadomi pan kanclerz cesarstwa parlament o politycznem położeniu na Wchodzie i o przyjętém i przyjąć się jeszcze mającém postępowaniu rządu cesarstwa niemieckiego w téj sprawie?

Podpisali powyższą interpelacyą: v. Bennigsen, dr. Haenel, dr. Löwe, Lucius (z Erfurtu) i Uhden (niemiecki konserwatysta). Centrum, Polsków i demokratów socyalnych nie zapytywano się wcale, czy się chcą do interpelacyi przyłączyć.

Ponieważ nędza pomiędzy ludnością Carogrodu, dokąd przeszło sto tysięcy osób, przeważnie kobiet i dzieci z prowincyi się schroniło, coraz bardziéj się wzmaga, przeto oddał cesarz Wilhelm — jak Reichs- und Staats-Anzeiger donosi — ambasadzie cesarskiéj w Carogrodzie 10,000 franków do dyspozycyi, celem użycia sumy téj na wsparcie ubogich bez różnicy religii i narodowości.

Kanclerz przedłożył radzie związkowéj do uchwały projekt do prawa, tyczący się przekroczeń przeciwko wydanym zakazom wprowadzania bydła, celem uniknięcia rozszerzenia pomoru na bydło.

Cesarz udzielił rozporządzeniem z dnia 9 bm amnestyą tym obowiązanym do służby wojskowéj Alzatczykom i Lotaryngczykom, którzy się dopuścili wykroczenia przeciwko prawu o obronie krajowéj lub przekroczeń przeciwko prawom wojskowym wogóle i za to na kary skazanymi zostali, jeżeli się do dnia 1 września r. b. stawią przed komisyą poborową.

FRANCYA.

* Paryż, 10 lutego. Katolicka Francya, przejęta do głębi boleścią po stracie Piusa IX, oddaje należny hołd jego pamięci. Jak w Izbie deputowanych tak i w senacie postanowiono nie odbywać posiedzenia w dzień pogrzebu Papieża; senator Ravignan, stawiając odnośny wniosek, tak przemówił: „Nie bez wzruszenia spełniam obowiązek nakazany wszystkim katolikom i żądam, aby w dzień pogrzebu Piusa IX, sławnéj i powszechnie żałowanéj pamięci Głowy Kościoła, do którego większość Francuzów należy, wielkiego Papieża, który w r. 1870 sam jeden głos na korzyść Francyi podnieść umiał, nie było posiedzenia senatu.“ Prawica przyjęła to oświadczenie oklaskami; prezydent zapytał, czy nikt się temu nie przeciwi, na co odpowiedziano przecząco. — W Izbie deputowanych odczytał prezydent Grevy list Biskupa wersalskiego, który donosi, że dnia 14 bm. odbędzie się w katedrze wersalskiéj żałobne nabożeństwo za duszę Ojca św. i oświadcza, iż dla członków Izby zachowano dostateczną ilość krzeseł.

Na zebraniu reprezentantów stowarzyszeń i pism katolickich postanowiono, aby katolicy, dla okazania swéj czci i miłości dla zgasłego Papieża, od dnia dzisiejszego nosili żałobę.

Kardynał Arcybiskup rozporządził, aby dnia 15 bm. odbyło się żałobne nabożeństwo w kościele Notre Dame, dnia 17 takież nabożeństwo we wszystkich kościołach paryskich; dnia 21 wystawiony będzie we wszystkich kościołach Najświętszy Sakrament celem uproszenia łaski Bożéj dla zebrać się mającego konklawe.

W dalszym toku wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych unieważniono znów dwa bory członków prawicy, w senacie zaś zapyt legitymista Lovgaril rząd o informacyą w s wie złożenia rachunków z r. 1870. Z tego wodu powstał ogromny zgiełk, gdyż interpel opierając się na sprawozdaniach komisyi o chunkowéj, wykazywał różne nadużycia i d dził, że należałoby skarać wielu z tych, co siaj dumnie głowę wznoszą w górę. Min sprawiedliwości p. Dufaure odpowiedział, że nisterstwo finansów zajmuje się tą sprawą, jednakże nasuwa często wielkie trudności, w których należy mieć wyrozumiałość i pob wość. Następnie zapytał minister interpel czemu sprawy téj nie poruszył wówczas, przyjaciele jego władzę w ręku mieli, i d że interpelacya ta pozostanie bezskute Książę Audiffret-Pasquier zapewniał jako czł komisyi, że ani jeden dokument w téj spr nie zaginął, dopóki on komisyi przewodni Następnie uznano projekt do prawa o st oblężenia za nagły.

AUSTRYA I WĘGRY.

* Wiedeń, 9 lutego. Dzienniki austr ckie i węgierskie zamieszczają niepewne wi o przygotowaniach wojennych Austryi. Dz rzecz, że urzędowe organa wieściom tym nie przeczają. W kołach tylko wojskowych, jak legrafują ztąd do Koeln. Ztg, utrzymują, wszelkie rozporządzenia wojskowe nie mają rakteru wojennego. Wprawdzie przedsięwz pewne środki ostrożności, ale te łatwo sobie tłómaczyć ze względów na niepewną sytua W kołach wojskowych przyznają daléj, iż wyd rozkaz, aby oficerowie nie opuszczali tych mi gdzie pozostają na urlopie. Daléj poddac musieli oficerowie ci w większych miastach eg minowi, czy nie zapomnieli służby wojsko W jednéj z tutejszych fabryk obuwia obstalo rząd 500,000 butów, a do szeregów honwe werbują się obecnie lekarze cywilni. W koł urzędowych — donosi daléj korespondent — nuje przekonanie, iż od czasów pobytu Crispi w Peszcie wyrobiło się przekonanie, iż w r wojny europejskiéj staną Włochy po stronie przyjaciół Austryi. Z tego powodu wywołało dzieło jenerała Federiga Torre, szefa wydzi rekrutacyjnego w ministerstwie wojny, nie m sensacyą. Według Federiga Torre, potrzeb Włochy do umobilizowania swéj armii 16 do dni; chwilowo stoi gotowych do boju 300, ludzi, a w 14 dniach może być uruchomio 200,000. — Hon donosi, iż rząd wydał wszelkie rozporządzenie do mobilizacyi armii.

Dziś, jak donosi telegram biura Wolf odbyło się posiedzenie Izby deputowanych. Pr jęto na niém projekt do prawa dotyczący życzki 80 milionów, tak samo statut bank w imiennem głosowaniu 131 gł. przeciw Następnie rozpoczęła się dyskusya nad ta celną. Referent Gomperz polecał Izbie przyj laboratu odnośnego wydziału. Do dyskusyi zg siło się 16 deputowanych. — Następnie wni dep. Giskra, Dumba i Herbst wraz z 30 to rzyszami interpelacyą do rządu, czy publikow warunki rozejmu moskiewsko-tureckiego uważa zgodne z interesami monarchii i w razie prz wnym, jakie rząd zamierza przedsięwziąć śro obrony.

Urzędowa Wiener Abendpost zapis śmierć Piusa IX w następujących słowach:

Telegram, który nadszedł o śmierci Piusa IX, szerzył na cały świat katolicki uznanie głębokiéj ża Jakkolwiek wobec sędziwego wieku, a podkopanego zd wia Ojca św. można było z myślą jego zgonu się os wypadek ten bolesny nastąpił jednak tak nagle, że w d nasób pogrążył umysły. Żywot Piusa IX zapełnia j z najważniejszych kart historyi Papieztwa. Wiz polityczne przeobrażenia i fazy rozwoju katolickiego ścioła, jakie ten żywot w sobie zawiera, dziś jes oceniane bywają pod wpływem ducha stronniczego, a historyi nie prędko zamkniętym zostanie. Niezawis jednak od sporów codziennych winno być uznanie p miotów zmarłego, stawiają one go w rzędzie najszla tniejszych postaci, jakie nosiły tyarę. Jest on dla lu kości błyszczącym przykładem cnoty.

Wszystkie inne dzienniki wiedeńskie zamieszcz obszerne artykuły, poświęcone śmierci Piusa I w których łączy się mimowolna cześć dla w kiéj jego postaci z ciasnym sądem jego czy i niechęcią do Kościoła. W konkluzyach or nów liberalnych i bezwyznaniowych powtarza nadzieja, że w grobie Piusa IX pogrzebaną stanie nietylko władza doczesna, ale i jego chowy prymat. Wszelkie doniesienia i kombi cye co do sposobu zebrania conclave, wyszły dotąd ze sfery przypuszczeń, często całkiem dziwacznych i nie mających cechy wdopodobieństwa.

WŁOCHY.

* Rzym, 9 lutego. Pomiędzy kandyda na stolicę papiezką wymieniają następujący kardynałów: Joachima Pecci ur. 2 marca 18 Karóla Ludwika Morichini ur. 21 listop 1805, Antonina de Luca ur. 28 październ 1806, Ludwika Bilio ur. 25 marca 1826, fala Monaco la Valetta ur. 23 lutego 18 Jana Simeoni ur. 22 lipca 1816, Aleksan Franchi ur. 25 czerwca 1819. Podług N Ztg. kardynał Bilio ma być kandydatem Jez tów. Co Jezuici mają do wyboru Papieża, li ralny ten dziennik nie objaśnia.

Agence Havas dowiaduje się, że b postanowioném odprawić konsystorz w ko marca. Zmarły Ojciec św. zamierzał go za alokucyą, w któréj utworzenie szkockiéj hierarchii uroczyście miało być ogłoszone. Alokuc miała także wspomnieć o zerwaniu stósun dyplomatycznych z Rosyą oraz opisać stanow

Stolicy Apostolskiéj w obec zmiany tronu włoskiego.

Wskutek śmierci Papieża, kardynał Simeoni przestaje być sekretarzem stanu. Sprawy tego urzędu załatwiać będzie sekretarz św. kolegium Mgr. Lassagne. Simeoni pozostaje prefektem pałacu apostolskiego.

TELEGRAMY.

Londyn, 11 lutego. Beaconsfield oświadczył w Izbie wyższéj deputow. Dunraven, iż żadnego nie otrzymał doniesienia, jakoby rosyjscy żołnierze marynarki mieli zająć okręty tureckie. — Izba niższa przyjęła bez głosowania sprawozdanie o przyjęcie kredytu nadzwyczajnego, tak samo projekt dotyczący zapewnienia środków pieniężnych za pomocą bonów skarbowych.

Wersal, 11 lutego. Podczas obrad w parlamencie nad budżetem marynarki kładł minister przycisk na potrzebę utrzymania marynarki w jéj dotychczasowéj sile. Dopóki państwa sąsiednie posiadają okręty pancerne, uzbrojone silną artyleryą, dopóty i Francya to samo czynić musi. Należy nadto nie zaniedbywać torpedów, chociaż skuteczność ich przesadzono. Należy prócz tego dbać o utrzymanie materyałn, ażeby marynarka, kiedy nadejdzie potrzeba jéj użycia, w dobrym znajdowała się stanie.

Ostatnie telegramy.

Petersburg, 11 lutego. Agence russe donosi: Obsadzanie miejscowości tureckich, wymienionych w konwencyi o zawieszeniu broni, przez Moskali odbywa się w dobrym porządku. Wszelkie pogłoski, jakoby przy wykonywaniu warunków rozejmu przychodzić miało do nadużyć, są całkiém bezzasadne.

Ceremoniał pogrzebu Papieża.

W chwili, gdy Papież żyć przestaje, Kardynał-camerlingo, zawiadomiony przez mistrza ceremonii, udaje się w stroju żałobnym w asystencyi trybunału i urzędników kamery apostolskiéj do apartamentów zmarłego, gdzie się znajdują zgromadzeni penitencyaryusze św. Piotra, pilnujący zwłok nieboszczyka, którego twarz okryta jest zasłoną.

Kardynał uderza trzykrotnie złotym młotkiem w drzwi komnaty, w któréj leżą zwłoki, wymieniając za każdym razem imie i nazwisko Papieża, i po krótkiéj modlitwie przystąpiwszy do łoża śmiertelnego daje znak, aby zdjęto zasłonę. Przekonawszy się w ten sposób o rzeczywistéj śmierci Papieża, zwraca się do obecnych mówiąc: Papa vere mortuus est. Notaryusz Apostolski spisuje i odczytuje na kolanach akt zejścia, który Kardynał podpisuje i odmówiwszy de profundis, kropi wodą święconą zwłoki, a następnie bierze z rąk prodataryusza złoty pierścień rybacki (annulum piscatoris), który na najbliższém zgromadzeniu Kardynałów zostaje złamany na sztuki, przypadające na własność mistrzowi ceremonii. Odbiera również Kardynał od prodataryusza pieczęć, używaną przy wydawaniu bul papieskich i dyspens, na któréj znajduje się po jednéj stronie cyfra zmarłego, po drugiéj wizerunki i imiona św. Apostołów Piotra i Pawła; ściera cyfrę Papieża i pieczętuje drugą stronę zwykłą pieczątką tegoż, poczém wręcza pieczęć tę radzcy kamery papieskiéj. Po spełnieniu téj ceremonii zajmuje Kardynał pałac, w którym Papież zakończył życie, w posiadanie w imieniu kamery apostolskiéj i piśmiennie zawiadamia senatora Rzymu o śmierci Papieża, a ten wiadomość tę podaje miastu odgłosem wielkiego dzwonu na kapitolu, któremu wtorują na rozkaz Kardynała wikaryusza dzwony wszystkich bazylik i kościołów Rzymu. Dziś istnieje już tylko dla Watykanu senator Rzymu margrabia Cavaletti, a wielki dzwon zostaje pod zarządem syndyka rzymskiego.

Roto romana i datarya zostają zamknięte, żadne bulle nie mogą być wydawane, ani odbywać się kongregacye Kardynałów. Funkcyonują tylko wielki penitencyaryusz i Kardynał-camerlengo, któremu do asystencyi dodani są Kardynałowie, Biskupi, prałaci i diakony, którzy się zmieniają.

Po wyjściu Kardynała-camerlenga z komnaty, w któréj spoczywają zwłoki, penitencyaryusze św Piotra z zakonu św. Franciszka myją ciało pachnidłami.

W 24 godzin po zgonie naczelny chirurg archiatro w towarzystwie swoich kolegów, aptekarza pałacowego i pomocników, otwiera ciało i balsamuje je, wydobywszy wnętrzności (interiora, praecordia), które również zabalsamowane i złożone w urnie pieczętuje i odsyła w zamkniętéj karecie pod opieką kapelana papieskiego do kościoła śś. Wincentego i Anastazego. Wtedy penitencyaryusze ubierają zmarłego w zwykłe suknie: białą sutannę z pasem z jedwabnej materyi o złotych kutasach, wdziewają mu białe pończochy, czerwone trzewiki, rokiet, biret futrzany, czerwone camauro i stułę.

Tak ubrane ciało składają penitencyaryusze na łożu paradném, okrytém kapą purpurową ze złotem. Nad łożem wznosi się baldachim, w czterech rogach płoną olbrzymie świece. Penitencyaryusze odbywają modlitwy, a Szwajcarzy straż aż do chwili, w któréj zwłoki przeniesione zostają do kaplicy sykstyńskiéj.

Tam ubierają je penitencyaryusze w suknie pontyfikalne czerwonego koloru i z jak największą uroczystością kładą mu sandały, pierścień, paliusz i złotą tyarę.

Zmarły Papież odbiera jeszcze, póki trumna nie zostanie zabitą, te same hołdy od wszystkich; każdy, zbliżywszy się do zwłok, klęka, jak za życia.

Papież Pius IV urządził obrzędy pogrzebowe zwane Novendiales bullą z roku 1562, poczynającą się od słów: In eligendo, przyczém koszta na 10,000 dukatów ustanowił, a Grzegorz XV bulą: Decet romanum pontificem. Obrzędy te poczynają się trzeciego dnia po zgonie Papieża i trwają jeszcze dziewięć dni. W święta zawieszone są wprawdzie egzekwie, lecz dzień ten mimo tego wlicza się w poczet dziewięciodniowy, a koszta, oszczędzone w tym dniu, rozdane zostaną ubogim.

Oto ogólny charaktek tego obrzędu:

Wielka brama i portyk św. Piotra przyozdobione są fioletowém obiciem ze złotemi frendzlami, na którém w górze znajdują się herby zmarłego.

W pośrodku kaplicy chórowéj na katafalku, około którego stoją na straży gwardziści z odwróconemi szpadami, wystawione jest ciało wśród niezliczonego lasu świec.

Pierwszego dnia, rozpoczynającego Novendiales, udają się Kardynałowie na uproszenie dziekana św. kolegium do św. Piotra. Mają oni na sobie sutanny i birety fioletowe bez peleryny, wdziewają cappa magna w zakrystyi i każdy osobiście przybywa do kaplicy. Po nich idą patryarchy, Arcybiskupi i Biskupi asystujący przy tronie, czteréj prałaci de fiochetti, Biskupi nie asystujący, prałaci wschodni, audytorowie roty, adwokaci konsystoryalni, ochmistrz św. pałacu, jenerałowie i prokuratorowie jeneralni zakonów, wreszcie wszyscy kapłani i laicy, mający w kaplicy pewien urząd.

Wchodząc do chóru wszyscy uklękają nietylko przed ołtarzem, lecz na prawo i na lewo przed Kardynałami, jakkolwiek nie wiadomo, który jest pomiędzy nimi przyszły Papież.

W pierwszym tym dniu odprawia uroczystą mszą św. pro Papa Kardynał-dziekan. Kardynałowie-biskupi odprawiają ją przez pięć następujących dni: Śpiewacy kapliczni śpiewają mszą św. Dies irae i Libera. Wtedy rozdawaną jest ogromna ilość białego wosku pomiędzy lud.

Siódmego dnia po mszy św. rozpoczyna się pięć absolucyi papieskich. Katafalk zostaje usunięty; ustępuje on miejsca pomnikowi bogatszemu, wspanialszemu, otoczonemu falą świateł, z napisami, godłami, malowidłami pamiątkowemi wypadków panowania. Na czterech rogach stoją ławki dla czterech Kardynałów, którzy wraz z celebrującym mają dawać absolucye przez trzy dni ostatnie.

Po spełnieniu świętego obrzędu, celebrujący i czteréj Kardynałowie, przywdziawszy humerał, albę, stułę, czarną kapę, mitrę i rękawiczki, zstępują z stopni ołtarza poprzedzeni krzyżem i pochodniami i stają około pomnika. Celebrujący mówi: Non intres, na co chór odpowiada amen. Śpiewają następnie: Subvenite sancti Dei i po ostatniém Kyrie najmłodszy latami piastowanéj godności z czterech Kardynałów błogosławi kadzidło i intonuje Pater noster. Członkowie św. kolegium biorą wtedy z rąk niosących ogon ich szat zapaloną pochodnią, trzymając ją przez ciąg pięciu absolucyi.

Dziesiątego dnia obchodu Novendiales po mszy św. kaznodzieja, wybrany przez św. kolegium, ma mowę pogrzebową w języku łacińskim.

Po odśpiewaniu ostatniego libera, ciało złożone zostaje do trumny, w któréj marszałek dworu zamyka trzy sakiewki z czerwonego aksamitu, zawierające medale złote, srebrne, bronzowe z wizerunkiem zmarłego i pargamin, na którym spisane są główne wypadki panowania. Potém przenoszą trumnę do sarkofagu marmurowego powyżéj bramy wschodów, prowadzących do kopuły św. Piotra. Pius IX zajmie miejsce Grzegorza XVI, który tam jeszcze spoczywa i zastąpiony przez swego następcę przeniesie się w tym dniu ostatecznie do swego grobu.

Po śmierci Papieża władza stolicy św. — wyjąwszy funkcye kardynała-camerlengo i kardynała wielkiego penitencyaryusza — wraca do swego źródła: św. Kolegium. Św. Kolegium odbywa, zanim przystąpi do konklawe dziesięć posiedzeń, zwanych kongregacyami powszechnemi, gdzie obmyśla środki równie co do konklawe jak co do świeckiego zarządu dziedziny ś. Piotra, z któréj dziś stolica św. jest wyzutą.

Zrana 3go dnia po zgonie Papieża, rozpoczynają się w Watykanie (w sali di paramenti) kongregacye powszechne, które się odbywają codziennie po skończeniu mszy św. w ciągu novendiales.

Na Iszéj kongregacyi odczytane zostają ustawy papieskie, odnoszące się do opróżnienia stolicy św, które ustanawiają ceremoniał, potępiają wybory natchnione simonią i urządzają konklawe; przepisują przysięgę kardynałów pozostania wiernymi tym ustawom; złamanie pierścienia rybackiego i formę pieczęci do bull; przekazanie kardynałom szkatułek zawierających memoryały i breve a będących pod strażą notaryusza kamery; zamianowanie lub potwierdzenie prałata-gubernatora Rzymu; wybór dwóch kaznodziejów, którzy powiedzieć mają mowę pogrzebową dla papieża i mowę de eligendo summo pontifice przed otwarciem konklawe; oznaczenie dwóch kardynałów, mających czuwać nad pracami składu konklawe.

Kongregacya IIga zajmuje się odwołaniem lub zatwierdzeniem urzędników dziedziny św. Piotra; posłuchaniem municypalności rzymskiéj, któréj odpowiada kardynał-dziekan; sprawozdaniem kardynałów o składzie konklawe; odczytaniem listów monarszych w odpowiedzi na doniesienie o zgonie Papieża.

Kongregacya IIIcia: Wybór spowiedników konklawe.

Kongregacya IVta: Wybór lekarzy i chirurgów konklawe.

Kongregacya Vta: Wybór aptekarza, dwóch pomocników aptekarskich, dwóch balwierzy i ich chłopców do obsłużenia konklawe.

Kongregacya VIta: Ciągnienie na losy cel kardynałów. Mistrzowie ceremonii przedkładają breve zmarłego papieża, które ich przypuszcza z przyzwoleniem św. Kolegium do konklawe; jest ich sześciu i jeden nadliczbowy.

Kongregacya VIIma: Rozbiór próśb kardynalskich, żądających trzeciego konklawisty (każdy kardynał ma dwóch konklawistów, to jest dwóch księży, będących przy jego boku podczas konklawe); misya dana kardynałowi wybrania służących i lokajów konklawe.

Kongregacyà VIIIma: Zamianowanie trzech kardynałów, mających badać i zatwierdzać konklawistów.

Kongregacya IXta: Zamianowanie kardynałów, przeznaczonych do czuwania nad ścisłém zamknięciem konklawe.

Kongregacya Xta: Wybór robotników, stolarzy, murarzy, ślusarzy, szklarzy, fabrykantów wyrobów ołowianych, którzy mają wstęp do konklawe.

Kuryer miejscowy i prowincyonalny.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał fizykowi powiatowemu doktorowi Emilowi Fryderykowi Kutzner w Toruniu tytuł radzcy zdrowia.

* **Dziś odbyło się** nabożeństwo żałobne za duszę Ojca św. nader wspaniale w kościele św. Marcina. Katafalk, rzęsistém światłem otoczony i w zieleń przybrany, wznosił się w pośrodku kościoła po nad głowami ludu licznie zebranego, który w sposób wzruszający boleść z utraty ojca swego objawiał. Mszą św. celebrował ks. proboszcz Pędziński, wśród któréj 18 duchownych śpiewało requiem.

* **W sprawie obchodu żałobnego** za duszę ś. p. Piusa IX. rozporządzenie ks. Biskupa Chełmińskiego zostanie w kościołach parafialnych dyecezyi tamtejszéj w przyszłą niedzielę z ambon odczytane. Wedle tego 17, 18 i 19 b. m. od 12 do 1 godz. wpołudnie ma się dzwonić w trzech pulsach. Dnia 20 b. m. odprawić się ma żałobne nabożeństwo z wigiliami i konduktem. Prócz tego każdy ksiądz zobowiązany trzy msze św. ofiarować za zmarłego Papieża. — Dnia 21 b. m. ma się odprawić uroczysta suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu na intencyą pomyślnego wyboru przyszłego Papieża a nadto, dopóki wybór nie będzie uskutecznionym, ma się w każdą niedzielę i święto po sumie przed Najśw. Sakramentem, w puszce wystawionym, odmawiać Litanią do Najświętszego Imienia Jezus. — W Pelplinie zaczęto już w przeszłą niedzielę dzwonić i to dziać się będzie aż do piątku d. 15 b. m., w którym to dniu w kościele katedralnym odprawi żałobne nabożeństwo sam Najprzewieleb. Arcypąsterz. W następną sobotę dnia 16 b. m. odprawi się suma na uproszenie łaski Ducha św. dla wyborców przyszłego Papieża.

* **Za duszę ś. p. Ojca św.** odbędzie się w Dreźnie solenne nabożeństwo żałobne w kościele katolickim królewskim dnia 16 b. m. o godzinie 11 przed południem; nabożeństwo to urządzają zamieszkali w Dreźnie Polacy. — Dnia poprzedniego 15 b. m. odbędzie się w kościele katolickim król. za duszę Piusa IX. wielkie żałobne nabożeństwo, na którém celebrować będzie ks. Biskup Fr. Bernert.

* **Teatr.** Zeszłéj soboty odegrano na scenie naszéj komedyą w 5 aktach z francuskiego Lwa zakochanego Franciszka Ponsarda, sztukę, która dla swych zalet scenicznych, jako też niezwykłéj treści, dotąd utrzymuje się stale w repertoarze wszystkich scen europejskich. Z téj też przyczyny nie podnosimy tu wartości tego według wszelkich zasad dramaturgii ułożonego utworu, nie wskazujemy na owo życie, jakie z utworu tego wieje, na umiejętnie zawiązaną i również umiejętnie przeprowadzoną intrygę i na wszelkie inne zalety, wolimy raczéj mając zawsze na względzie dobro i postęp naszego teatru, zastanowić się, o ile ramy naszego pisma na to zezwalają, nad grą artystów naszych.

Jakkolwiek główne osoby dramatu, oprócz jenerała Hoche, nie są historyczne, rzecz jednak sama wzięta jest z jednéj z najważniejszych epok historyi, bo z czasów pierwszéj wielkiéj rewolucyi francuskiéj i to z peryodu, kiedy Francya, zasypana rumowiskami i oblana posoką krwi zbrodniczą ręką szaleńców, poczyna wchodzić w siebie i teroryzmem do milczenia zniewolone poważniejsze umysły budzić się. Ponsard, stawiając przed oczy nasze walczące wonczas z sobą dwie ideje, republikańską i monarchiczną, wybrał na reprezentantów tychże idei najszlachetniejszych ludzi, jakich miały wśród siebie dwa owe nieprzyjacielskie obozy, a sąd i rozstrzygnięcie, które z dwóch owych idei jest żywotniejszą i więcéj posiada zarodów przyszłości, pozostawił widzowi. Jedynie w usta jenerała Hoche kładzie autor te słowa, że i ci są dzielni i tamci wielcy, i że Francya dopiero wtedy stanie się wielką i niezwyciężoną, skoro dwie walczące z sobą na śmierć i życie zasady w jedno się zleją. Rzecz zatém, jak widzimy, sięga w sferę najwyższych zagadnień społecznych. To też konieczną jest rzeczą, aby artyści, występujący w téj sztuce, oprócz zwykłéj rutyny scenicznéj, stali wykształceniem na téj wysokości, zkądby pojąć i zrozumieć zdołali toczącą się walkę o jednę z tych największych kwestyi społeczno-politycznych; inaczéj gra ich przejdzie bez wrażenia i rzecz sama przedstawi się zwykłemu widzowi w mglistych i niepewnych zarysach. Najgłówniejsze role dramatu republikanina Humberta i hrabiego d'Ars dostały się w udziale dwom najzdolniejszym artystom sceny naszéj, pierwsza p. Woleńskiemu, druga p. Podwyszyńskiemu. W p. Woleńskim cenimy zawsze niepośledniego artystę; wyrządzilibyśmy mu zatém krzywdę, gdybyśmy, zbywając rozbiór gry jego stereotypowém: wywiązał się nie źle, lub tam inaczéj, nie oświadczyli wyraźnie, że republikanin jego nie jest republikaninem takim, jakim go chciał mieć autor, jakim go historya przedstawia. Wrodzony instynkt p. W. uchronił go od większych błędów, nieraz mu pomagał, jak np w salonie pani Talien, że zdołał zyskać trzykrotnie oklaski. Oznaki te niechaj jednak p. W. przyjmie nie tak jako dowód uznania sumiennych znawców, jak raczéj za hołd oddany jego usiłowań i pracy, lub téż jako zewnętrzny wylew uczuć tych, co sympatyzują z zasadami, przezeń wydeklamowanemi. Nie wchodząc bliżéj w szczegóły, zwracamy p. W. uwagę na to, iż rola Humberta zawsze poważna i nie znosi ani cienia komizmu, jaki np. nadał jéj artysta w akcie I. przy zwierciedle, kiedy wiązał sobie krawat i wybierał się do salonu p. Talien. Tak surowy charakter, wolny od wszelkiéj próżności, mięknie wprawdzie wobec ukochanéj kobiety, lecz spadać nie może nigdy do rzędu zwykłych bulwarowych elegantów. — Rola, jaką podjął p. Podwyszyński, dla swych szczuplejszych rozmiarów, nie pozwalało mu pokazać nam, czy zdolen jest z powodzeniem przedstawić tych zawsze wielkich, zawsze niezłomnych i przywiązanych do tronu monarchistów z końca zeszłego wieku. Cośmy jednak widzieli, daje nam rękojmią, że pan P. i na tych wzniosłych koturnach swobodnie kroczyć by zdołał. — Miło nam także wspomnieć, że p. Roman w trudnéj roli wicehrabiego de Vaugris w bardzo korzystném przedstawił się świetle. Chód jego, dystynkcya ruchów, mowa były dobre i trafne, słowem, był to prawdziwy arystokrata owych czasów, lekki, ironiczny, skeptyk, ale zawsze odważny i z lekkiem sercem idący na śmierć za swe zasady. — Z ról kobiecych najgłówniejszą przyjęła p. Woleńska, rolę margrabiny de Maupas a odegrała ją bez rażących usterek, z wyjątkiem pierwszego aktu, w którym odwiedza w domu Humberta i usiłuje zwykłym kobietom sposobem wymódz na nim uwolnienie ojca i kuzyna. Kokieterya była przesadzona a ztąd i nie smaczna; dama wielkiego świata nie zwykła nigdy się tak zniżać, i to wobec parweniusza, który wonczas był jeszcze obojętnym jéj sercu. — Żałować trzeba, że rolę historycznéj p. Talien w tak szczupłe ujął ramy autor, ztąd też p. Otrembowa nie miała pola do popisu, który, jak nie wątpimy, byłby wypadł ku zupełnemu zadowoleniu — W końcu wyrazić nam trzeba ubolewanie, że rola jenerała Hocha (p. Siedlecki) tak niefortunnie odegraną została. Nie był to zaiste jenerał rewolucyi francuskiéj, słynny Hoche, pogromca Wandei.

W niedzielę dano znaną na scenie poznańskiéj tragedyą Wężyka Wandę, o któréj po kilkakroć pisaliśmy; dziś odegraną będzie komedya kontuszowa J. I. Kraszewskiego: Miód kasztelański, oraz komedya z francuskiego: Mąż pieszczony.

* **Z zakrystyi kaplicy Jezusowéj** skradł onegdaj w południe, kilka razy już za złodziejstwo karany wyrobnik Zienkowski, 12 świec woskowych, zakupionych na nabożeństwo żałobne za Ojca św. Zdobycz swą ukrył w nogawkach u spodni, przyczém zapomniał pewnie, że przez dziury, jakie miał w spodniach, świece było widać. Dostrzegł też to policyant i złodzieja aresztował.

* **Pewnéj damie** na św. Marcinie skradziono złoty zegarek remontoir, parę złotych kolczyków i mały złoty medal.

* **W sobotę** przejechał pociąg towarowy, przybywający z Bydgoszczy, przed bramą Berlińską około godziny 7 wieczorem gimnastycznego sztukmistrzz Freyer z Strzemborka. Prowadzący pociąg, widząc człowieka na planum kolejowém, chciał pociąg wstrzymać, lecz nie mógł tego dokazać z powodu spadzistości kolei. Nieszczęśliwy ten umarł dopiero w transporcie do lazaretu miejskiego; podług wszystkiego zdaje się, że Freyer szukał sam śmierci.

* **Inspektorem** administracyjnym zakładu Garczyńskiego na Wildzie dla podupadłych osób z wyższych stanów zamianowany być ma były właściciel dóbr i restaurator na dworcu tutejszym poznańsko-kluczborskiéj kolei żelaznéj, p. Simon. A zatém znów Niemiec, choć fundacya od Polaka pochodzi.

* **Restauratorowie,** którzy w swych lokalach przyjmowali uczniów z tutejszych wyższych zakładów naukowych i tymże udzielali kredytu, otrzymali od król. dyrektoryum policyi ostrzeżenie, że gdyby jeszcze raz się czegoś podobnego dopuścić mieli, natenczas im konsens odebranymby został a nadto, że gdyby już obecnie dotychczasowe swe lokale opuścić chcieli, ażeby się do innych przenieść, konsensu w nowych tych lokalach nie dostaną.

* **P. Schob,** tajny wyższy radzca finansowy i prowincyonalny dyrektor poborów, umarł tu dziś zrana. W dniu 15 stycznia r. b. obchodził zmarły 50 jubileusz swéj służby rządowéj.

* **Zarząd tutejszéj straży ogniowéj** ukonstytuował się na ostatniém swojém posiedzeniu, wybierając na dyrektora ogniowego kotlarza p. Lischke, na jego zastępcę kupca p. Tadeusza Krzyżanowskiego, na sekretarza kupca p. Mondrégo, na rendanta kapitalistę p. Magnusa Asch, na inspektora utensyliów fabrykanta towarów pończochowych p. Gerling, na jego zastępcę restauratora p. Miszkiewicza. Wybrany również do zarządu właściciel młyna p. Ant. Kratochwill wyboru nie przyjął.

* **Wedle obwieszczenia** król. prokuratora tutejszego z dnia 31 stycznia r. b. ma rozwożący piwo Marcin Skowider ztąd, którego pomieszkanie nie jest wiadome, być jako świadek przesłuchany. Uprasza więc prokurator o podanie mieszkania jego do akt T. 2213/77.

* **Procesy prasowe.** W dniu 6 bm. skazanym został przez sąd bydgoski redaktor Bromb. Ztg pan Mundscheid na 75 marek kary za obrazę p. inspektora powiatowego Nagla z Nakła, jakkolwiek tenże na świadki wezwany przyznał, że nauczycielowi Arndtowi wydarł gwałtownie trzymaną przez niego książkę i wogóle tak się z nim brutalnie obchodził, że żona tego 60-letniego starca pospieszyła mu na obronę, robiąc p. inspektorowi bardzo słuszne za jego postępowanie wymówki. Prokurator żądał tylko 50 m. kary.

W dniu zaś 5 bm. został skazany w Gdańsku redaktor katolickiéj Westpr. Volksblatt za obrazę p. Lizaka ze Skrzetusza na 100 m. kary, ponieważ powiedział przy opisywaniu owego strzelania z rewolweru, jakiém p. Lizak złe duchy od siebie w dzień biały odganiał, że powołanie p. Lizaka na opróżnione w Skrzętuszu probostwo jest „srogiém dla parafian nawiedzeniem.“ Odtąd tedy trzeba mówić, że pobyt p. Lizaka w Skrzetuszu jest błogosławieństwem dla miejsca tego i jego mieszkańców, jeżeli się nie chce 100 marek postadać.

(Orędownik.)

* **W Zninie** popełniono przed kilku dniami niesłychanie bezczelną kradzież. Wieczorem około godziny 8 zajechał przed stodołę kupca p. Siuchnińskiego wóz, zaprzężony parą koni. Trzech na nim znajdujących się ludzi zeszło, otworzyło sobie wrota od stodoły i wsypali sobie spokojnie na bojewicy się znajdujące a jeszcze nie owiane zboże w miechy, włożyli je na wóz, zamknęli znów stodołę i odjechali sobie. Przechodzący, którzy ludzi tych przy robocie tej spostrzegli, sądzili, że to byli ludzie służebni p. Siuchnińskiego. Dopiero nazajutrz rano kradzież tę spostrzeżono. Złodzieje skradli w ten sposób około 30 szefli zboża.

* **Z Dolska** donoszą, że dnia 6 b. m. w lesie królewskim, w pobliżu miasta położonym, powiesił się tamtejszy ekspedyent poczty, niejakiś Wiltschek, protestant. Powód do samobójstwa dotąd nieznany.

* **Król. komisarz** do zarządu majątku archidyecezyi gnieźnieńskiéj i poznańskiéj ogłasza w tutejszych gazetach niemieckich i w Dzienniku Pozn. obwieszczenie, wedle którego położone w powiecie bukowskim dobra tutejszego arcybiskupiego seminaryum duchownego, Bielawy i Separowo, mające 1125 hekt. i 60 arów areału, mają od 1 kwietnia lub od św. Jana r. b. na 21 lat być wydzierżawione. Kaucya dzierżawna wynosi jednoroczną tenutę dzierżawną czyli 15,000 mr., do objęcia

zaś dzierżawy potrzebny jest majątek w wysokości 90,000 marek. Termin licytacyjny wyznaczony na 9 marca r. b. przed południem na 11 godzinę w lokalu urzędowym komisarza, przy Tumie Nr. 2.

* **W rejestrach stanu cywilnego** miasta Poznania zapisano w tygodniu od 3 do 9 lutego:

I) 45 nowonarodzonych dzieci (29 więcéj niż w poprzedzającym tygodniu) i to 20 płci męskiéj a 25 żeńskiéj, pomiędzy niemi 11 z nieprawego łoża i dwoje bliźniąt.

II) 36 umarłych (5 więcéj niż w poprzedzającym tygodniu). Liczba zatém urodzonych przewyższa liczbę umarłych o 18. Z umarłych było 17 płci męskiéj a 19 żeńskiéj i znajdowało się pomiędzy nimi 8 dzieci niżéj roku i jedno dziecko, które nieżywo na świat przyszło.

III) 14 kontraktów małżeńskich, z tych 9 pomiędzy obu stronami katolickiemi i 5 pomiędzy protestanckiemi. — Z urodzonych pochodziło 32 z rodziców katolickich, 14 z protestanckich, 6 z starozakonnych a 2 z małżeństw mięszanych. — Z umarłych wyznawało 15 religią katolicką, 15 protestancką i 6 mojżeszową.

* **P. dr. Cras.** jeden z najbardziéj znanych ekonomistów politycznych Niemiec, sekretarz wrocławskiej Izby handlowéj, będzie miał tu w przyszłym tygodniu publiczną prelekcyą o „socyalno-demokratycznym katechizmie robotników."

* **Z pod Wolsztyna** donoszą Orędownikowi, że ks. Neumann z Obry już nie pojedzie do Czaplinka, na co się już mocno cieszył, bo ma pracy wiele a zasług mało. Już był z wszystkiém gotów, tylko czekał na zawiadomienie, aby do Czaplinka zjechać; kozę sprzedał wraz z chlewem, organistę sobie zamówił, młodą kuzynkę wydał za mąż, rewerendę kazał sobie robić u Kona w Wolsztynie. Az dnia 6 b. m. — jak tu w okolicy mówią — miał odebrać list od prezesa rejencyjnego w Szczecinie — bo Czaplinek należy do prowincyi pomorskiéj, że go władza na nowe probostwo nie wprowadzi bez porozumienia się z parafią. — Pytano go tu: co teraz zrobi? Miał się wyrazić, że miarkuje, iż sprawiedliwie sobie nie postąpił i że uznaje mea culpa. Gdyż go pytano, co zrobi, jak wróci Arcybiskup? miał odpowiedzieć: A no, klęknę przed nim i uderzę się w piersi! Żeby mu tylko Pan Bóg pozwolił doczekać téj chwili, — bo to już starzec śronem pokryty.

* **Kalendarz.** Jutro, w środę dnia 13go lutego, Maryusza m. i Juliana. Wschód słońca o godzinie 7 minut 23. Zachód o godzinie 5 minut 6.

Długość dnia 9 godzin 43 minut.

Wypadki historyczne. 1386 Poselstwo Jagiełły do Jadwigi. — 1716 Fleming zaledwie unosi życie z Piotrkowa. — 1825 Ukaz zamykający obrady sejmowe przed publicznością.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 12 lutego.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Toboll z Piły, Szołdrski z Popowa, Mukułowski z Wilczy, Walter z Łubówka, Hellman z Heidingsfeld, Junge z Kistrzyna, Khowrehid z Lipska.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Ks. prob. Bielawski i Pomorski z Pleszewa, Zaborowski z Wschowy, Koczorowski z Wrześni, Suchorzewski z Puszczykowa, Bracia Baruch z Srody, Golski z żoną z Szczodrzykowa, Winkelmann z Królestwa Polskiego, Lutomska z Radłowa.

LOTERYA.

Berlin, dnia 9 lutego 1878.

Przy dzisiejszém dalszém ciągnieniu **czwartéj klasy 157 królewsko-pruskiéj loteryi klasowéj** padły następujące wygrane:

2 wygrane po 15,000 marek na numera 70,051 i 86,017.

2 wygrane po 6000 marek na nr. 65,427 i 71,407.

45 wygranych po 3000 mrk na nr. 602 793 1201 5429 11,749 14,726 15,955 16,078 27,300 27,716 27,899 34,132 35,192 38,726 39,213 40,397 45,145 45,492 49,533 49,868 50,465 53,210 53,570 59,676 62,153 64,776 66,631 68,229 68,343 72,134 73,209 73,488 77,828 79,120 82,162 82,197 83,788 83,844 83,847 84 680 86,015 88,065 88,479 92,442 i 93,938.

45 wygranych po 1500 mrk. na nr. 337 2848 7933 9634 11,238 14,629 16,381 18,913 19,520 23,070 26,476 26,626 28,155 32,043 36,519 36,724 36,956 37,001 38,877 40,196 41,595 43,290 47,482 49,630 50.205 51,150 52,722 56,582 57.794 58,986 64,743 67,030 67,131 67,673 68,809 69.810 70,512 72,225 72,864 80,814 80,883 82,545 90,464 91,733 i 94,958.

66 wygranych po 600 marek na numera 2002 3922 5283 7926 8459 11,502 12,068 13,468 13,529 14,089 14,544 15,337 17,140 17,262 17,532 17,875 19,540 19,632 21,338 22.991 23,205 25,337 27,521 28,156 31,876 33,144 40,471 42,606 47,959 50,376 53,374 55,269 55,595 55,792 55,934 55,988 56,232 57,218 59,779 61,476 62,162 63,073 65,006 69,440 71,038 71,262 71,443 71,630 71,688 72,426 74,143 75,079 76,227 78,624 79,126 79,128 81,925 83.045 84,221 85,224 85,845 86,882 88,192 88,899 88,912 i 89,219.

Berlin, 11 lutego.

Przy dzisiejszém dalszém ciągnieniu 157 król. pruskiéj loteryi padły:

1 wygrana 15,000 marek na nr. 10,115.

4 wygrane po 6,000 marek na nr. 27,568, 54.742, 61,628, 62,362.

38 wygranych po 3000 marek na nr. 2972, 10,748, 46,853, 17,223, 17,297, 20.066, 20,172, 22,723, 22,923, 25,973, 27,734, 29,860, 30,542, 31,033, 37,697, 42,024, 15,819, 50,241, 50,244, 53,474, 56,322, 56,740, 64,766, 65,358, 66,808, 66,995, 72,939, 74,117, 76,595, 77,015, 78,349, 83,916, 85,346, 89,556, 89,557, 90,177, 91,140, 91,435.

55 wygranych po 1500 marek na nr. 4730, 5132, 11,329, 13,303, 15.025, 17,344, 17,498, 21,349, 23,502, 30,536, 30,999, 31,468, 33,531, 35,124, 35,431 39,221, 42,999, 43,295, 44,513, 45,950, 46,789, 49,309, 50,243, 51,203, 52,201, 52,574, 53,586, 53,785, 55,554, 56,930. 57,331, 57,627, 58,754, 60,490, 60,526, 60,653, 61,553, 62,837, 63,139, 65,080, 67,560, 68,726, 71,451, 73,197, 73,284, 73,902, 75,153, 77,110, 79,831, 82,175, 82,669, 84,397, 88,846, 89,959, 94,682.

64 wygranych po 600 marek na nr. 619, 1273, 2144, 3708, 3863, 4401, 5070, 5248, 5568, 9039, 10,571, 12,100, 12,456, 13,470, 15,580, 16,518, 18,388, 18,592, 21,288, 21,404, 21,665, 22,707, 22,942, 23,173, 24,795, 29,152, 29,358, 29,965, 35.873, 38,446, 38,921, 39,654, 40,873, 41,941, 44,286, 45,623, 45,699, 47,793, 49,136, 50,065, 51,089, 52,470, 53.648, 54.767, 56,980, 57,104, 59,904, 59,965, 62,653, 68,116, 69.733, 70,103, 70,733, 72,888, 73,854, 73.985, 76,509, 79,766, 85,850, 88,926, 89,695, 91,819, 91,572, 91,612.

GIEŁDA.

Poznań, dnia 12 lutego 1878.

Zyto, (za 20 ctr.) — wypow. — ctr.. cena wypow —,— na styczeń —,—, styczeń-luty —,—, luty-marzec, marz.-kwiec. —, wiosna —, kw.-maj — mar.

Okowita, (z beczką) pr. 100 l. Tralles. Wypowiedz. 15,000 litr., cena wypowiedziana 49,70 na list. — grudz. —,— styczeń —,— luty 49,70 — marzec 50 10 kwiecień —,— maj —,— kwiecień-maj 51,— czerwiec 52,— marek.

Okowita w miejscu (bez beczki) 49,30 marek.

Ceny ziemiopłodów na targach zamiejscowych.

Wrocław, 11 lutego.

Siemie koniczyny, czerwone spok., pośled. 29—34, średnie 37—41, piękne 46,00—49,00, najp. 51,00—53,00 m., białe niżéj, pośl. 36—42, średnie 46—52 piękne 58—64, najp. 68—74 mrk.

Zyto: (za 2000 funt.), wyżéj. wyp. —,— cent. na upł. wypow. —.— luty 133,— płc., luty-marzec 133,— płc. kw.-maj 135,50 płc. — żąd. maj-czerw. 136,— płc. i żąd. czerw.-lip. 137,50 płc.

Pszenica: 192 żąd., kwie.-maj 200 żąd., wyp. —

Owies: 119,— żd. kwiec.-maj 124 pła., wyp. — c.

Oléj rzepiowy: słabiéj, wypowie. —.— cent., w miejscu 71,— żąd., luty luty-marzec i marzec-kwiecień 69,50 żąd., —,— płac. kwiec.-maj 69,50 żąd., maj-czerw. czerw.-lipiec 69,50 żąd. wrzesień-paźdz. 66,50 żąd.

Okowita: bez in., wypow. —,— litr., luty i luty-marzec 50,— płacono, kwiec.-maj 51,20 płacono czerw.-lipiec —,— płc., lip.-sierp. —,— płacono.

Ceny targowe w Wrocławiu

z dnia 11 lutego 1878.

Postanowienia deputacyi targowéj.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż.	ciężki najniż.	średni najwyż.	średni najniż.	lekki towar najwyż.	lekki towar najniż.
	Mk. ₰	Mk. ₰	Mk. ₰	Mk. ₰	Mk. ₰	Mk. ₰
Pszenica biała nowa	19 80	19 50	20 60	20 10	18 80	17 50
„ żółta „	19 —	18 70	19 70	19 50	18 50	17 40
Zyto nowe	13 70	13 —	12 70	12 40	12 20	11 90
Jęczmień stary	— —	— —	— —	— —	— —	— —
„ nowy	16 30	15 60	15 10	14 60	14 30	13 50
Owies stary	— —	— —	— —	— —	— —	— —
„ nowy	13 80	13 40	13 10	12 60	12 20	11 80
Groch	17 —	16 30	15 80	14 90	14 40	13 80

Postanowienia komisyi handlowéj.	TOWAR piękny	średni	pośledni
Siemię lniane . . 100 kilogr.	25 —	23 —	20 —
Rzep zimowy . . = =	31 —	28 —	25 —
Rzepik zimowy . . = =	30 —	27 —	23 —
Rzepik latowy . . = =	29 —	25 —	22 —
Lnica . . . . = =	24 —	21 —	19 —

Ceny wypowiedziane na 12 lutego: żyto 133,— mrk. pszenica 192— m., jęczmień — m., owies 119,— mrk. rzep — m., oléj rzepiowy 69,50 m., okowita 50,— marek.

Notatka giełdowa **spirytusu** kartofl. za 100 lit. 100 ptc. tral. w miejscu — żąd. —, pł.

Koniczyna do siewu, czerwona niezm. za 50 kilogr. 30—40—45—50 mrk.; biała wyżéj, 42,50—58—68 marek.

Makuchy rzepiowe słabo, za 50 kil. 7—7,50.

Makuchy siem. niezm., za 50 kil. 8,70—9,20.

Łubin niżéj, żółty 9,20—10.20—11, — mrk., nieb. 9—10—10,40 m.

Tymotka stale, za 50 kilogr. 17—20—23 m.

Perki: za miech (2 nowe szefle czyli 75 kil. najl. 2,50—3,50 m, pośl. 2,—2,30 za szefel (75 funt.) naj. 1,25—75 m., pośled. 1—1,15 m., za litr 0,03—0 05 m.

Siano za 50 kil. 2,40—2.80 m.

Słoma 18,00—21,00 za kopę 600 kil.

Mąka stale, za 100 kil. Pszenna 28,—29,— mrk. Rżanna piękna 21,—22, marek. Rżanna średnia 19,50—20,50 marek. Osucie rżanne 9,60—10,50 marek. Osucie pszenne 8 00—9,00 marek.

Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.

Berlin, dnia 11 lutego 1878. (Kursa końcowe.)

Pszenica słabo	
Kwiecień-maj	205,—
Maj-czerwiec	206,50
Zyto spok.	
Luty	144,
Kwiecień-maj	145.50
Maj-czerwiec	144,50
Oléj rzep. słabo	
Kwiec.-maj	69,—
Maj-czerwiec	69,—
Okowita stale	
w miejscu	51.50
Luty	51.—
Kwiec.-maj	52,40
Maj-czerwiec	53,60
Owies	—,—
Kwiec-maj	137,—
	—,—

Wypow. żyta	50
Wypow. okow.	10,000

Kapitały

Galicyany	104,50
Pr. pap. państ.	92,00
Poz. 4% list. z.	94,60
Poz. list. ren.	95,40
Austr. los 1860	107,60
Włochy	74,25
Amerykany	—,—
Turki	9,25
7½% Rumuń.	25,25
Pol. lik. l. zast.	58,75
Rosyj. bknot.	218,50
Sreb. rnt. aust.	57 50
Aus. akc. kred.	385,50
Koléj Państw	442,—
Lombardy	130,50

Szczecin, dnia 11 lutego 1878. (Kursa końcowe.)

Pszenica niezm.	
Wiosna	208,50
Maj-czerwiec	209,50
Zyto stale	
Wiosna	144,—
Maj-czerwiec	143,—
Olej rzep. spok.	
Luty	76.—
Kwiecień-maj	70.—

Okowita stale	
w miejscu	49.30
Luty	—,—
Wiosna	51.10
Owies	—,—
Wiosna	—,—
Petroleum	—,—
Luty	11,50

Berlin, 11 lutego 1878. (Kursa końcowe.)

March. Pozn. koléj	18 10	L. z. ros. ziem. ks.	75 50
Prioritety	75 —	Pols. 5% listy zast.	66 60
Kol. Mind. koléj	100 50	Pozn. bank prowinc.	101 75
Reńska. koléj	106 25	Kwilecki Potocki	45 —
Górnoszląska	122 60	Pozn. sprit. akc.	41 —
Austr. półn.-wsch. k.	185 —	Bank rzeszy n.	155 90
Koléj Rudolfa	49 75	Diskont. udziały	117 75
Austr. banknoty	171 40	Szląsk. stow. bank.	79 75
Austr. renta złota.	64 10	Centralb. f. Industr.	70 50
Ros. Ang. pož. 1871	84 10	Laurahütte zast.	76 —
— pož, prem. 1866.	160 75	Pozn. 4% list.	94 60
Węg. asyg. skar 9%	109 50	Pozn. renta	—.—

---

†

Nabożeństwo żałobne

Za duszę ś. p.

Ojca św. Piusa IX

odprawi się **w Strzelnie dnia 13 lutego r. b. o godzinie 9téj.** (218)

---

†

W czwartek dnia 14 t. m. odprawi się

solenne nabożeństwo żałobne

za spokój duszy ś. p. (213)

Ojca św. Piusa IX

w kościele Farnym w **Dolsku**. Wigilie rozpoczną się o godzinie 10téj.

W sobotę d. 16 marca 1878 o godz. 4 po połud. odbędzie się

na sali Hotelu Francuzkiego w Poznaniu.

Zwyczajne Walne Zebranie Banku Włościańskiego.

Porządek dzienny;

1. Przedłożenie bilansu z 31 grudnia 1877 i sprawozdanie z czynności w roku 1877.
2. Uchwała względem podziału zysków i strat i pokwitowanie zarządu za rok ubiegły, odpowiednio do wniosku komisyi rewizyjnéj.
3. Wybór trzech członków Rady Nadzorczej (§ 20 Ustaw).
4. Wybór komisyi rewizyjnéj na rok 1878 (§ 24 Ustaw).

Wyciąg z ustaw.

Każda akcya daje głos jeden. Nieobecnych zastąpić mogą akcyonaryusze na mocy piśmiennego upoważnienia, w tym celu wystawionego. Nikt nad dwadzieścia głosów na zebraniu dzierżyć nie może. Żony reprezentowane być mogą przez małżonków swoich, choćby nie akcyonaryuszy, instytucye przez swych prawnych zastępców. Upoważnienie do zastępstwa, tudzież akcye wystawione na okaziciela złożone być powinny zarządowi **w dzień przed Walnem Zebraniem,** na które upoważnionym do głosu wydane będą bilety wstępne.

Osoby, posiadające akcye wystawione na okaziciela a obok tego wystawione na swoje imię, nie są zwolnione od deponowania swych akcyi na okaziciela, jeżeli chcą mieć odpowiednią liczbę głosów.

Właściciele akcyi imiennych odbiorą sprawozdanie z czynności w 1877 pocztą, właściciele akcyi bezimiennych jako z nazwiska i miejsca pobytu nieznani, zechcą zgłosić się sami po sprawozdanie do Dyrekcyi Banku.

Poznań, dnia 9. lutego 1878. (222)

Rada Nadzorcza Banku Włościańskiego.

M. hr. Kwilecki,

przewodniczący.

Walne Zebranie

Tow. Pożyczkowego Spółki Zap. we Wrześni

odbędzie się w niedzielę dnia **24 lutego** rb. po południu o godzinie 4téj w lokalu kupca p. Winżewskiego.

Porządek dzienny:

1. Złożenie rachunków rocznych i bilansu przez Zarząd.
2. Ustanowienie dywidendy, funduszu żelaznego i remuneracyi dla urzędników.
3. Udzielenie pokwitowania Zarządowi.
4. Wybory Rady Nadzorczéj i Zarządu.
5. Wnioski członków. (217)

Rada Nadzorcza.

Walne Zebranie

Banku Ludowego Wągrowieckiego Sp. Zap.

odbędzie się dnia **17 mb.** w niedzielę, o godzinie 3ciéj po poł. we **Wągrówcu**, w hotelu p. Kronhelma.

Porządek dzienny:

1. Sprowozdanie Dyrekcyi i Rady Nadzorczéj.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnéj.
3. Bilans, dywidenda i pokwitowanie Dyrekcyi.
4. Wnioski. (221)

Przewodniczący w Radzie Nadzorczéj.

Buchowski.

Księgarnia

Tytusa Daszkiewicza

w Poznaniu

poleca najwierniejszy portret

papieża Piusa IX

w olejnym druku, 63 ctm. wys. 47 szer. (praca braci Obpacherów.) Cena M. 4,50 —w ramach 3½ tal. (225)

II. wielka loterya koni w Inowrocławiu.

Wygrana główna: elegancki ekwipaż czterokonny wartości 10,000 M., elegancki ekwipaż parokonny wartości 5000 M., 40 sztuk szlachetnych wierzchowców i cugowców, 500 innych cennych wygranych. (224)

Losy po 3 Marki poleca

A. Molling, Hanover

debit generalny.

Sprzedający z drugiéj ręki odbiorą odpowiednią prowizyą.

Dom. Jarogniewice pod Czempiniem sprzedaje (184)

nasienie

buraków pastewnych

olbrzymich żółtych z tegorocznego żniwa, za zaliczką lub gotówkę, szefel po 12 marek.

Zarząd gospodarczy

Kasprzycki.

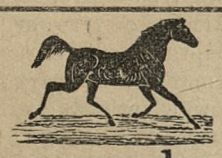

Targ na konie

na placu koszarowym w **Inowrocławiu** odbędzie się **16** i **17 kwietnia** rb. połączony z (78)

wylosowaniem

koni, które na targu zakupione zostaną. Ci właściciele koni, którzy takowe chcą mieć po stajniach umieszczone, niechaj raczą swe zameldowania najpóźniéj do 9 kwietnia r. b. piśmiennie na ręce właściciela dóbr pana Rath'a w Jazewie przesłać. Późniejsze zameldowania mogą tylko w miarę znajdującego się jeszcze miejsca być uwzględnione.

Ceny miejsc dla koni:

1. w stajniach koszar za konia na cały czas targu 3 Marki.
2. za umieszczenie w osobnych stajniach 6 Marek.
3. za konie stojące na wolnem polu płaci się od jednego na 1 dzień 50 fenigów

Konie te mogą być dnia 15go kwietnia do stajen wprowadzone a do 18go kwietnia tamże pozostawać.

Każdy odwiedzający płaci 50 fenigów wstępnego; Stróże koni otrzymują na targ wolny bilet.

Komitet:

L. Grabski. Hinsch-Lachmirowitz hrabia Solms, landrat. Schon, podpułkownik. Kraszewski-Tarkowo. Rath-Jacewo.

Stan. Wojański,

fryzyer damski i męski

Poznań

Piekary Nr. 3

poleca swój zaopatrzony skład **wszelkich wyrobów z włosów,** również poleca **prawdziwy regenerator** (wodę) **przeciwko siwiźnie**. Cena butelki 3 Marki (2069)

Stan. Wojański

konserwator włosów w Poznaniu Piekary N. 3.

Niniejszém donoszę uprzejmie, że **drugi** (181)

kurs damskiego kroju

rozpoczynam z dniem **12 b. m.** w **Poznaniu**. Zgłoszenia przyjmuje pan **Ligocki** Wrocławska ulica nr. 14, II p. Interesujące panie będą łaskawe się zgłosić po program do powyżéj wspomnionego; zamiejscowym paniom posyła się takowy pocztą

Z szacunkiem

M. Kazubowski.

Nauka krawiecczyzny.

Osobomchcącym się w jak najkrótszym czasie wyuczyć przykrawania garderoby damskiéj podług najnowszych mód udzielam lekcye pod bardzo korzystnemi warunkami, w domu i po za domem.

Proszę o jak najwcześniejsze zgłoszenia się. (190)

I. Igler

Klasztorna ul. Nr. 12.

Kuchy rzepakowe i lniane
Oliwę do machin
Smarowidło do wozów
Petroleum (191)
Sól kuchenną i bydlęcą
oddaje po najniższych cenach hurtowych,

R. Barcikowski

Poznań.

Angiel. języka i literatury

udziela pod bardzo korzystnemi warunkami, osobom pojedyńczym lub też klasom, w domu i po za domem

Miss Acheson

113) Wilhelmowski plac nr. 8.

Do sprzedania

karetka landarowa, mało używana. Bliższe wiadomości **Długa ulica nr.** 7 I piętro. (223)

Prymanera

do chłopca dziesięcioletniego życzy sobie od 1 kwietnia.

B. C. Robakow *postlagernd.* (214)

Z dniem **26**go **lutego rb.** odbędzie się w **Toruniu** na sali teatru miejskiego

BAL

na który podpisani gospodarze uprzejmie zapraszają.

NB. Osobnych zaproszeń nie rozsyła się. (143)

E. Donimirski, Kossowski

z Łysomic. z Gajewa.

Adam hr. Sierakowski,

z Waplewa.

K. Slaski,

z Orłowa.

W lokalu

Tow. Przemysłowego

Środa 13 bm. o godz. 8 wiecz.

Deklamacya

i odczyt: (219)

o posłannictwie Polski.

Miejsce dla (215)

organisty

bezżennego, porządnego i mo ralnego, zawakuje 1go kwietni rb. Zgłaszający się o tę posad zechcą dołączyć w odpisie świa dectwo swéj zdatności, wyst wione przez któregokolwiek z znanych dyrektorów muzyki przesłać pod adresem: **P. P postlagernd Mieścisko.**

Nakładem i czcionkami drukarni Jarosława Leitgebra w Poznaniu.